

PROTOKÓŁ NR XXXIII/17 Z XXXIII SESJI RADY GMINY SADKI

XXXIII sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 27 kwietnia 2017 r., w godz. 11⁰⁰ – 15¹⁵, w sali widowiskowo-konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Barbara Gajewska - Przewodnicząca Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak - Inspektor

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446 ze zm.) oraz par. 35 ust. 1 Uchwały Nr XXII/38/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2016 r. poz. 2430) XXXIII sesję otworzyła i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.

ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska stwierdziła, że na ogólną liczbę 15 radnych na sesji obecnych jest 14. W związku z powyższym sesja jest prawomocna i władna do podejmowania uchwał.

Listy obecności radnych, sołtysów i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

Lista mówców: Urszula Kubik.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska zaproponowała następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Informacja o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią i stanie bezrobocia na terenie gminy Sadki za rok 2016 i I-III 2017 r.
8. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2017 rok,
 - b) w sprawie zatwierdzenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w gminie Sadki w latach 2017-2019,
 - c) w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębowie w Szkołę Filialną w Dębowie podporządkowaną organizacyjnie Szkole Podstawowej im. mjr Henryka Sucharskiego w Sadkach
 - d) w sprawie projektu zmiany uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego,
 - e) w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Sadki.
9. Ocena zasobów pomocy społecznej.
10. Przyjęcie informacji z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w 2016 roku.
11. Przyjęcie informacji dot. kształtowania się kosztów oświaty samorządowej w 2016 r. oraz założeń dot. realizacji zadań oświatowych w 2017 r.
12. Informacja o stanie zabytków w gminie Sadki.
13. Wolne wnioski i informacje.
14. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.

15. Zakończenie sesji.

Przewodnicząca Rady zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu: Przyjęcie Rezolucji, natomiast Wójt Gminy Dariusz Gryńiewicz zaproponował zdjęcie z porządku obrad punktu: Informacja o stanie zabytków w gminie Sadki.

Przewodnicząca Rady poddała wnioski pod głosowanie:

Zgłoszone wnioski zostały przyjęte: 12 głosów za, 0 głosów przeciwnych.

W związku z powyższym proponuję następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Informacja o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią i stanie bezrobocia na terenie gminy Sadki za rok 2016 i I-III 2017 r.
8. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2017 rok,
 - b) w sprawie zatwierdzenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w gminie Sadki w latach 2017-2019,
 - c) w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębowie w Szkołę Filialną w Dębowie podporządkowaną organizacyjnie Szkole Podstawowej im. mjra Henryka Sucharskiego w Sadkach,
 - d) w sprawie projektu zmiany uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego,
 - e) w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Sadki.
9. Ocena zasobów pomocy społecznej.
10. Przyjęcie informacji z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w 2016 roku.
11. Przyjęcie informacji dot. kształtowania się kosztów oświaty samorządowej w 2016 r. oraz założeń dot. realizacji zadań oświatowych w 2017 r.
12. Przyjęcie Rezolucji..
13. Wolne wnioski i informacje.
14. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
15. Zakończenie sesji.

Zaproponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie: 12 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

W tym momencie sesji przekazano listy gratulacyjne następującym osobom: Weronice Hossa, Jakubowi Czerwińskiemu, Agacie Stachowiak i Sandrze Frydrychowicz. Osoby te zostały uhonorowane za osiągnięcia sportowe i w dziedzinie upowszechniania kultury.

ad. 4

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że z protokołem z XXXII sesji zapoznała się osobiście. Stwierdziła, że został sporządzony prawidłowo i odzwierciedla przebieg XXXII sesji. Protokół był wyłożony do wglądu w okresie międzysesyjnym, jak też jest wyłożony na tej sesji. W związku

z powyższym Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała przyjęcie protokołu bez odczytywania.

Nie zgłoszono uwag.

Protokół Nr XXXII/17 z sesji odbytej w dniu 30 marca 2017 r. został przyjęty jednogłośnie: 12 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się.

ad. 5

Wójt Dariusz Gryniwicz przedstawił następujące sprawozdanie ze swej działalności w okresie międzysesyjnym:

1 kwietnia uczestniczyłem w spotkaniu związanym z planowaną budową hospicjum przez fundację Caritas na terenie Powiatu Nakielskiego. Spotkanie odbyło się w miejscowości Olszewka.

2 kwietnia brałem udział w tradycyjnym kiermaszu wielkanocnym, który odbył się tutaj w Urzędzie.

5 kwietnia gościłem w Zespole Szkół im. Staszica w Nakle, gdzie odbywały się VII Targi Pracy. Tego dnia również spotkałem się z Prezesem KPWiK w Szubinie panem Krzysztofem Badurą, który zapoznał mnie z planami inwestycyjnymi spółki na terenie naszej gminy.

6 kwietnia udałem się do Bydgoszczy w celu podpisania umowy notarialnej z ANR. Umowa dot. przejęcia przez gminę działki, która stanowi drogę w okolicach miejscowości Jadwiżyn, na wniosek grupy rolników. Tam była sprawa nieuregulowana. Były pewne zaniedbania ze strony Agencji. Trzeba było to uregulować. Pani Kierownik Stępniewska przeprowadziła na moją prośbę takie negocjacje, że gmina z tyt. przejęcia tej działki nie poniosła żadnych kosztów związanych z procedurami.

7 kwietnia uczestniczyłem w akcji sadzenia drzewek „1000 drzew na minutę” zorganizowanej przez Nadleśnictwo Szubin w miejscowości Zielonowo.

10 kwietnia w Urzędzie gościłem dyrektorów z GDDKiA. Omawialiśmy warunki współpracy oraz bieżące problemy i kwestię ich dróg na terenie gminy. Było to wstępne spotkanie. Nowy dyrektor to człowiek otwarty na współpracę i pewne sugestie.

13 kwietnia gościłem w Starostwie Powiatowym, gdzie podpisałem umowę o dotację na pomniki przyrody. Chodzi o pielęgnację kasztanowców.

Ponieważ w Wielki Czwartek przypada Dzień Kapłaństwa zgodnie z tradycją, którą sam ustaliłem, dotarłem do niemal wszystkich kapłanów działających na terenie gminy Sadki składając im życzenia.

20 kwietnia udałem się do gminy Koneck, gdzie odbył się kolejny konwent Wójtów.

22 kwietnia najpierw udałem się do Paterka, gdzie był turniej. Następnie przyjechałem do Urzędu, gdzie był charytatywny Maraton Zumby, z którego zebrane środki zostały przeznaczone na leczenie dotkniętego chorobą Oskara, mieszkańca naszej gminy.

W poniedziałek w Toruniu miało miejsce XXXI Zgromadzenie Związku Gmin Wiejskich, w którym brałem udział.

Wójt przedstawił również wykaz zarządzeń podjętych w okresie międzysesyjnym (wykaz w załączeniu).

Następnie Wójt powiedział, że otrzymał pismo od pana Artura Michalaka. To pismo w jego, ale nie tylko w jego ocenie, jest pismem człowieka, który jest zmęczony i zdesperowany zderzeniem intelektualnym z panią Orłowską – Wójt odczytał pismo od p. Artura Michalaka.

Po odczytaniu pisma powiedział, że interweniuje i odczytał to długie pismo człowieka, który popadł w desperację i go rozumie, bo niejednokrotnie miał już kontakt z panią Orłowską. Zdaniem Wójta pani Orłowska nie ma pojęcia kompletnie jakie są zasady określania, czy dany obiekt jest zabytkiem. Rozumie, że w części tej Rady jest przyjęty taki tok działania, żeby kogoś zastraszyć. Dlaczego z tym Wójt występuje? Dlatego, że pani Orłowska swoimi zdeterminowanymi działaniami momentami paraliżuje Urząd, próbuje poróżnić Wójta z księdzem Proboszczem snując jakieś intrygi. Zajmuje to tylko niepotrzebnie zarówno księdzu i Urzędowi czas.

Dzisiaj zaapelował do pani Orłowskiej niech poniecha i zatrzyma te swoje huczne żywioły. To jest niepotrzebne. Fachowiec określił, że nie jest to krzyż z XIII wieku, a pani Orłowska próbuje być interpretatorem Pisma Świętego, bo Pani jest przekonana o tym, że ktoś kiedyś coś powiedział. Jeżeli chce Pani prowadzić te wojenki to już nie do Wójta. Wójt nie wie czy sobie ksiądz Proboszcz tego życzy dalej, ale niech sobie pani Orłowska je prowadzi poza Urzędem. Niech Pani jedzie do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i tam walczy, bo Wójt już ma dosyć tych pism od Pani napisanych drobnym druczkiem, o czymś, o czym jest przekonany, że zajmowali się tym fachowcy.

Radna Maria Orłowska powiedziała, że na spotkaniu z panem Arturem Michalakiem siedziała od godz. 12⁰⁰ do 16⁰⁰. Musiałam z nim pojechać na cmentarz, bo nie wiedział które groby są w rejestrze. Tu kłamię Michalak o rozmowie z księdzem Proboszczem. Poszedł po mszy, przeleciał kościół. Ten krzyż, który ma ponad 2 metry wisi w tym kościele i wisiał. On nie jest z XVIII wieku. Przyniosłam na to spotkanie roczniki parafialne. Czy proboszczem był Leon Kaja? Był. Przede wszystkim budowniczymi kościoła byli Bnińscy. Kościół nasz budował się za proboszcza Brzezińskiego. Ten Proboszcz, Wawrzyniec Brzeziński, spisywał kroniki. Potem ks. Leon Kaja, na podstawie tych kronik przygotował i rozdawał ludziom roczniki parafialne od 1934 do 1939 roku. Nie dosyć, że mam rękopis ks. Leona Kaji, nie dosyć, że przyniosłam gruby tom historyka Sławomira Łanieckiego, u nas też jest historyk Sławomir Kamosiński. Wszędzie jest napisane, że ten krzyż, który w tej kaplicy cały czas wisi, przywozła hrabianka Anna razem ze swoim ojcem Wojciechem od Opatów z Koronowa. Ten krzyż nie jest z XVIII wieku. On wisi od zawsze. Dlaczego ten pan Artur Michalak tak się upiera?

Wójt powiedział, że jedyny argument jaki od pani Radnej usłyszał, to jest to, że krzyż ma 2 metry.

Radna Maria Orłowska powiedziała, że obszerny list napisała do pana Michalaka, dokumentując to wszystko, nie mówiąc o rozmowie. Pan Michalak przyjechał tylko podpisać umowę. Napisał, że rozmawiał z ks. Proboszczem, a wcale z ks. Proboszczem nie rozmawiał. Powiedziała też, że ten list wysłała do Konserwatora.

Wójt powiedział, że dzisiaj wystąpił nie dlatego żeby sobie to przeczytać tylko dlatego, że po tej wypowiedzi już wie, że pani Radna nie rozumie treści tego pisma. Przy podejmowaniu decyzji i jakichkolwiek inicjatyw jest ważne to, żeby odnosić się do fachowców. Składam do Pani apel żeby już nam Pani nie zwracała głowy tą sprawą. Jeżeli chce Pani walczyć, to niech Pani walczy, a nie zabiera mi pracowników do bezprzedmiotowej walki.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że odniesie się jeszcze do tego, bo urzędnicy robią swoje. Trzeba zacząć tak jak pani Maria tutaj mówi i dojść do prawdy. Nie można napisać co się chce. Kronika zostaje dla potomnych. Powstanie tego kościoła, to wiemy w jakich okolicznościach było. Gdy ciało św. Wojciecha było przewożone do Gniezna po zamordowaniu, tutaj stanął zaprzęg na noc i konie nie chciały ruszyć. Podejrzewam, że ten krzyż od drewnianego kościoła już się tu znajduje. Trzeba dojść do prawdy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że my nie rozstrzygniemy tego i zakończyła dyskusję.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciałaby zapytać odnośnie spotkania z Dyrektorem GDDKiA. Czy pan Wójt dowiedział się coś innego niż my na poprzedniej sesji? Co z chodnikami na ul. Wyrzyskiej i Wyzwolenia? W poprzednich pismach z GDDKiA była odpowiedź, że dokumentacja tych chodników znajduje się już w Warszawie. Na sesji przedstawiciel z GDDKiA przedstawiał, że nawet nie ma dokumentacji. Nie wiem po której stronie leży prawda. Chciałam zapytać o te chodniki, o sygnalizację świetlną, czy pan Wójt doszedł do jakiegoś porozumienia. Również odnośnie sprzątania chodników i piasku przy ulicy, a także odnośnie „deszczówek” i tych znaków, które już stoją ponad miesiąc na „dziesiątce”.

Radna Irena Dondziak poprosiła o udzielenie szerszej informacji na temat spotkania w Olszewce. Jakże tam były ustalenia, działania i jak to się zakończyło?

Wójt odpowiadając radnej Czelińskiej powiedział, że to było wstępne spotkanie.

Kierownik Michalina Zygmunt powiedziała, że na spotkaniu z GDDKiA ustalone zostało, że na dzień dzisiejszy w planie nie mają budowy tych chodników. Są jakby w planie, ale nie ma na nie środków finansowych. Nie było mowy nic o dokumentacji więc tak jakby jej nie było. Była mowa, że po zmianie ustawy o drogach, można zawrzeć porozumienie, że gmina np. opracuje dokumentację, a oni przekażą materiał. Żadne konkretne decyzje nie padły. Odnośnie oświetlenia nie wyszło jeszcze żadne pismo. Odnośnie przejęcia „deszczówki” ustalono, że gmina ma zlecić zbadanie szczelności tej kanalizacji deszczowej. Na Komisjach pan Badura zaoferował, że przeprowadzi próbę szczelności. Musimy ustalić kiedy ma to być. Muszą być przedstawiciele GDDKiA i musi być spisany protokół. Padło słowo, że jeśli ta kanalizacja będzie szczelna, to ją przejmą. Studzienki naprawiają sukcesywnie w ramach środków finansowych i czasu. W zeszłym tygodniu było czyszczenie z piasku. Koszenie odbywa się dwa razy w roku, przed latem i po. Nie ma częstszego wykonywania tych prac.

Wójt odpowiadając na pytanie radnej Dondziak powiedział, że to było drugie spotkanie. Nie było żadnych ustaleń. Takie fundacje jak Caritas, czy inne zapraszają przedstawicieli gmin na takie spotkania, z uwagi na to, że liczą na to, że gminy się dołożą. Stanowisko Wójta jest takie, że jak najbardziej wspieramy tą inicjatywę w sposób polegający na tym, że jeżeli będą u nas jakieś imprezy, to mogą organizować sobie zbiórki na ten cel. Natomiast Wójt nie będzie proponował żeby wspierać to w sposób finansowy. Jest to inicjatywa potrzebna na terenie powiatu nakielskiego, niemniej jednak nie jest to obiekt budowany na terenie naszej gminy. Wsparcie tak, ale nie finansowe. Na pewno też duchowe z naszej strony. Z innymi gminami żadnych konkretnych ustaleń nie było. Starosta Nakielski też wypowiedział się, że nie mają kasy.

Radna Hanna Czelińska zapytała odnośnie zarządzenia w sprawie konkursu na stanowisko dyrektora Przedszkola. Ilu jest kandydatów, skąd i jakie kwalifikacje są wymagane?

Wójt odpowiedział, że konkurs nie został jeszcze przeprowadzony. Na skutek upływu kadencji pani Dyrektor Fikowskiej Wójt zobligowany jest do tego żeby ogłosić konkurs. Dokumenty miały być złożone do 20 kwietnia. Konkurs odbędzie się 9 maja. Może powiedzieć, że dwie osoby złożyły dokumenty, w tym obecna pani Dyrektor. Nic więcej nie może powiedzieć w tym temacie.

Radny Andrzej Cebula poprosił żeby pan Wójt omówił zarządzenie nr 35.2017 i nr 37.2017.

Wójt zapytał o co konkretnie pan Cebula pyta i co jest niejasne w tym zarządzeniu.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że wszystko jest niejasne. Chciałbym wiedzieć jakie osoby się pozmiały, jakie osoby podochodziły, bo widzimy, że jest np. likwidacja stanowiska inspektora.

Wójt poprosił o konkretne pytanie.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że chodzi o omówienie całego zarządzenia na 35.2017 i nr 37.2017.

Wójt powiedział, że prosi, aby pan Cebula sobie przeczytał. Już panu Cebuli powiedział na niejednej sesji, że jest treść zarządzenia i nie będzie Pana uczył czytania ze zrozumieniem. Niech Pan wybaczy, nie taka jest rola wójta. Jest treść zarządzenia. Jak Pan nie wie, to musi się Pan zgłosić do jakichś innych instytucji. Nic więcej nie mam tutaj do dodania.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że jest zarządzenie. Zrobił pan Wójt nowe stanowisko i chodzi panu Cebuli kto na tym jest i tak dalej, a pan Wójt robi z tego „masło maślane”.

Wójt zapytał czy pan Kowalewski jest teraz adwokatem pana Cebuli.

ad. 6

Zgłoszono następujące wnioski i interpelacje:

Radna Maria Orłowska:

- podziękowała władzom powiatowym za przyznanie 5000 zł na pomniki przyrody,
- powiedziała, że nieustająco prosi, aby dziury w okolicy wysypiska śmieci połączyć i żeby Rada Powiatu wzięła pod uwagę tę drogę,
- powiedziała, że cieszy się, że został zatwierdzony plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych 2017-2019 będących w posiadaniu KPWiK w Szubinie, bo mają sprzęt i ludzi.
- 20 kwietnia z panią Dyrektorką Iwoną Biniak brała udział w posiedzeniu Stowarzyszenia „Partnerstwo dla Krajin i Pałuk”. Powiedziała o naszej działce wspaniałej, która ma być przeznaczona na rekreację i kulturę, jako teren zielony. Można wnioski składać, ale mogą być rozpatrywane dopiero w 2018 roku. Mamy na to szansę, ale musi wnioskować właściciel, czyli pan Wójt.
- napisała do Konserwatora to pismo, które wystosowała do Rady, Wójta i do pana Michalaka. Niech Konserwator wypowie się na temat z jakiego wieku jest ten krzyż.

Radna Irena Dondziak:

- chciałby poruszyć sprawę przystanków. Otrzymała odpowiedź, z której nie jestem zadowolona. Prosiła żeby zrobić przeglądy przystanków PKS. Została poinformowana, że zostały zrobione przeglądy i przystanki i wszystkie są ok. Niestety nie są ok, np. przystanek warunkowy do Nakła naprzeciwko piekarni. Miała być zrobiona wylewka i nie została zrobiona. Tam też była do wymiany szyba. Kolejny przystanek w Sadkach w kierunku do Wyrzyska - tydzień temu była tam szyba rozbita i był bałagan. Odnośnie wywozu śmieci ze śmietników na przystankach, to jest podpisana umowa z firmą, ale firma robi to za rzadko. Trzeba zrobić raz na tydzień, tak jak było kiedyś. Kiedyś na przystankach był napis i było wiadomo, gdzie wysiadać. Ludzie którzy przyjeżdżają mają problemy. Miejscowości są tylko opisane, a nie przystanki. Może byśmy do tego tematu też wrócili. Powiedziała też, żeby pan Wójt i pan Piotr się nie uśmiechali, bo to jest poważna sprawa, a jedna radna już dzisiaj została obrażona i to wystarczy.
- sprawa ulicy Krótkiej – w informacji mamy napisane, że została zakończona. Przykro jej, że tak można to nazwać, skoro deszczówka płynie na chodnik, który dopiero co został zrobiony. Miał być zrobiony odpływ i miała płynąć w stronę Rokitki. Nic w tym temacie nie jest zrobione. Oczekuję dalszej informacji, bo ta odpowiedź jej też nie satysfakcjonuje.
- sprawa ul. Wyrzyskiej – GDDKiA zapewniała ją w piśmie, że te interpelacje, które składałam zostały wykonane. Niestety po jednej i po drugiej stronie chodnika dziury jak były, tak są. Jedna jeszcze chyba bardziej się zapadła (przy blokach).

Wójt zwrócił się do radnej Dondziak. Powiedział, że prosi go nie ganić. Kiedy się uśmiecha, to nie z problemów. Niejednokrotnie było mówione, że takie interpelacje- bo one są śmieszne - należy zgłosić do pani Michaliny Zygmun. Na każdej sesji mówię o tym, że to są sprawy stricte techniczne. Chyba, że Pani po prostu chce zaistnieć, natomiast nie ma Pani prawa mnie ganić.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że nie wie czy radny może zabierać głos na sesji, czy nie, bo są same uwagi. Jeśli ktoś ma czas i nie pracuje, to może iść do pani Michaliny. Pani Michalina nie

zawsze jest obecna, bo jest na drogach, na szkoleniach. Też bym chciała złożyć interpelacje może i śmieszne:

- czy dowiedziono już kruszywo na ul. Boczna?

- jakie pan Wójt na plany odnośnie budynku posterunku policji? Mieszkańcy skarżą się, że muszą sami wykaszać. Okna są tak zaniedbane, że można by było je umyć.

- skończył się nabór dzieci do przedszkola i jakie są wyniki? Ile mamy miejsc w przedszkolach i czy wszystkie dzieci się pomieszczą.

- chciałyby zapytać o pracowników do prac społecznie użytecznych. Czy ktoś został przydzielony do Sadek? Jeśli tak, to bardzo by prosiła o pozamiatanie chodników i uporządkowanie poboczy oraz o wykoszenie i posprzątanie terenu przy herbie. Chciałyby zapytać, gdzie zakwalifikował się pan Miętiewicz, który bardzo chciał być w Sadekach.

- prosi ponownie o naprawę chodnika pomiędzy boiskiem sportowym, a cmentarzem. Już raz to składała w interpelacjach i dostała odpowiedź od pana Wicewójta, że poinformowany zostanie o tym powiat. To nie jest chodnik, który należy do powiatu. To jest chodnik gminny i tam są dwie dziury.

- niejednokrotnie na Komisjach radni prosili, aby zrobić wyliczenie jakie były koszty, gdy była szkoła w Bninie, a jakie są teraz. Proszę żeby taką informację przygotować na przyszłą Komisję.

Radny Andrzej Cebula zapytał skąd pan Wójt wziął kwotę 96550 zł, które rzekomo „Medicus” ma zapłacić gminie Sadki.

ad. 7

Dyrektor PUP w Nakle n. Not. Przemysław Ulatowski przedstawił informację o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią i stanie bezrobocia na terenie gminy Sadki za rok 2016 i I-III 2017 r. (informacja w załączeniu).

Radny Tadeusz Chojnacki zapytał czy coś wiadomo, że PUP mają być przekształcone czy zlikwidowane.

Dyrektor Przemysław Ulatowski odpowiedział, że pojawił się pomysł centralizacji Urzędów Pracy i zmiany podległości Powiatowych Urzędów Pracy z samorządu powiatowego na rzecz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Centralnie ma to być zrobione. Uczestniczył 1,5 miesiąca temu w Konwencji z Sekretarzem Stanu odpowiedzialnym za potencjalną reformę. Na chwilę obecną nic się nie dzieje. Żadnej zmiany ustawy centralizującej Urzędy nie ma, nawet nie ma projektu. Natomiast jeśli może wyrazić swoją opinię, to bez względu na to jak się zmieni nazwa Urzędu Pracy i tak one będą lokalne. Działają na rzecz lokalnej społeczności. Reforma Urzędów jest potrzebna i powinna być głęboka.

Radny Andrzej Bilicki zapytał ilu obywateli Ukrainy w tym roku będziemy mieli na terenie powiatu nakielskiego i czy będą tutaj zatrudniani.

Dyrektor Przemysław Ulatowski powiedział, że odpowiedź nie jest jednoznaczna. Przytoczył cyfry ilu Ukraińców zgłosiło w naszym Urzędzie Pracy zamiar podjęcia pracy, a właściwie ilu pracodawców zgłosiło zamiar podjęcia pracy przez Ukraińców. Ukraińcy zgłoszeni u nas w Urzędzie Pracy, to w 70 % pracują w sektorze rolniczym, sezonowo. Natomiast ok. 30 % to są Ukraińcy tylko w Urzędzie Pracy zgłoszeni, bo agencja zatrudnienia jest zarejestrowana na terenie naszego powiatu, a wykonują pracę na terenie całej Polski. Zakłada, że faktycznie ok. 400 Ukraińców pracuje średnio rocznie na terenie powiatu i może się pokusić o stwierdzenie, że w tym roku będzie ich więcej.

ad. 8 a

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił proponowane zmiany w budżecie gminy Sadki na 2017 rok.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska odczytała projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2017 rok.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXIII/27/2017 została przyjęta: 10 głosów za, 1 przeciwny, 1 wstrzymujący się (uchwała w załączeniu).

ad. 8 b

Kierownik Michalina Zygmunt przedstawiła projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w gminie Sadki w latach 2017-2019.

Sołtys Czesław Gagajek zapytał czy jest ujęte w planach podłączenie wodociągu w kierunku Sadkowskiego Młyna. Tam 4 gospodarstwa jeszcze są bez wody.

Prezes Krzysztof Badura odpowiedział, że w tym planie nie mają Sadkowskiego Młyna. Na pewno w następnym się pojawi. Ten wniosek wystąpił dość późno i nie został ujęty. Jeśli pojawią się dodatkowe środki, bądź oszczędności przy realizacji tego planu, to będą brane to pod uwagę i dokumentacyjnie będą to przygotowywać.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy na całej ul. Wyrzyskiej będzie wymieniony azbest.

Prezes Krzysztof Badura odpowiedział, że będą wymieniali od Młyna w kierunku na Wyrzysk. W następnych latach w drugim kierunku. Wiadomo, że ma być uruchomiony program i będą czekali na to, żeby te środki z zewnątrz pozyskać.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że w Radziczu są dwie rodziny (Kuglarz i Myszka, z czego Myszka dzierżawi budynek) i tam w latach 80-tych nie została podłączona woda, a zostały postawione hydranty. Te rodziny chciałyby mieć tę wodę w domu, nawet gdyby trzeba było coś dopłacić.

Prezes Krzysztof Badura odpowiedział, że problem podłączenia nieruchomości do sieci wodociągowej polega na tym, że jest to opisane w ustawie o zaopatrzeniu w wodę i zainteresowany występuje do spółki. Są wydane warunki i jest określone w jaki sposób można się podłączyć. Jeśli sieć jest niedaleko to osoba występuje do spółki i podłącza się.

Sołtys Ewa Malak zapytała jak jest w przypadku rodziny, która dzierżawi budynek. Czy to właściciel musi wystąpić?

Prezes Krzysztof Badura odpowiedział, że dzierżawca może wystąpić, jeżeli ma zgodę właściciela.

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska odczytała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w gminie Sadki w latach 2017-2019.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXIII//2017 została przyjęta: 12 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 8 c

Przewodnicząca Rady udzieliła głosu osobie zgłoszonej na listę mówców tj. pani Urszuli Kubik.

Urszula Kubik powiedziała, że jest mamą 3-letniej dziewczynki. Ma pytanie, gdyż w tym roku bardzo dużo wniosków napłynęło do Przedszkola. W tej chwili jest ponad 40 dzieci zakwalifikowanych do Przedszkole w Sadkach. Czy te wszystkie dzieci się dostaną do Przedszkola w Sadkach, bo jak wiemy teraz odejdą sześciolatki, to pewnie ok. 20 miejsc się zwolni. Co będzie z resztą dzieci?

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że wszystkie dzieci do Przedszkola w Sadkach na ul. Kościelnej się nie dostaną. Jest ograniczona liczba dzieci, które tam można przyjąć. Są wolne miejsca w oddziałach przedszkolnych, również w Sadkach w Szkole Podstawowej.

Urszula Kubik zapytała czy szkoła jest dostosowana dla trzylatków.

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że oczywiście oddział przedszkolny przy szkole jest dostosowany również dla trzylatków.

Urszula Kubik zapytała czy nie lepiej tym trzylatkom byłoby w Przedszkolu niż zaprowadzać je do tak dużego zbiorowiska i czy stołówka będzie tam dostosowana.

Kierownik Joanna Nowicka powiedziała, że ciężko odpowiadać na pytanie czy lepiej, czy nie. W Sadkach w szkole oddział jest bardzo dobrze wyposażony, przygotowany w pełni. Nie można rozmawiać w kategoriach lepiej, czy nie lepiej. Po prostu nie ma tyle miejsc w Przedszkolu w Sadkach.

Urszula Kubik powiedziała, że oddział przedszkolny przy szkole będzie otwarty tylko do 13⁰⁰, tzn. do tej pory jest do 13⁰⁰.

Kierownik Joanna Nowicka powiedziała, że jak słusznie pani Kubik zauważyła do tej pory, to jest wszystko kwestia tego jak się skończy nabór, ile będzie dzieci, jaka będzie potrzeba społeczna do opieki przedszkolnej i będą podejmowane w tym temacie odpowiednie decyzje. Jeśli będzie taka potrzeba, to będzie wydłużony czas pracy oddziału przedszkolnego w Sadkach.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pani Kubik chodzi pewnie o bezpieczeństwo dziecka, ale jeśli oddział przedszkolny stworzono, to ktoś bierze za to odpowiedzialność.

Kierownik Joanna Nowicka powiedziała, że oddział spełnia wszystkie wymagania tak samo jak Przedszkole. Oddział nie zostałby otwarty gdyby jakieś warunki nie zostały spełnione. Pani Dyrektor dokłada wszelkich starań żeby te dzieci były pod szczególną opieką i ochroną.

Urszula Kubik powiedziała, że do Przedszkola na ul. Kościelna będą uczęszczali trzy, cztero, pięć, sześciolatki. W oddziale również trzy, cztero i pięćlatki. Czy nie można zrobić tak, żeby te małe dzieci znajdowały się tylko w Przedszkolu, a te większe np. pięć, sześciolatki poszły do szkoły.

Kierownik Joanna Nowicka powiedziała, że to nie jest tak, że my jako organ prowadzący możemy zdecydować, że trzylatki umieszczamy tu, czterolatki tam itd. To tak się nie odbywa. Kategorie rekrutacji uchwała uchwałą Rada Gminy. Przyjmuje się jakieś założenia, oprócz ustawowych. Najpierw ustawodawca ma kryteria, potem są kryteria ustalane przez Radę. Tylko wobec tych kryteriów możemy „segregować” dzieci. Rodzic ma prawo wybrać do jakiego przedszkola chce posłać dziecko.

Urszula Kubik powiedziała, że rozumie to ale chciałaby żeby jej dziecko chodziło do Przedszkola na ul. Kościelnej. A co będzie jeśli tam się nie dostanie?

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że zaproponują inny oddział.

Urszula Kubik zapytała kiedy się dowiedzą, że oddział w Sadkach będzie otwarty dłużej niż do godz. 13⁰⁰.

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że jak się zakończy rekrutacja zobaczymy jaka jest potrzeba i ile jest dzieci, które rzeczywiście wymagają opieki umownie do godz. 16⁰⁰. Wówczas będą decyzje zapadały.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że myśli, że pani Kubik chodzi też o kryterium. Jeżeli ktoś pracuje, to na pewno ma problem jeżeli dziecko ma być krócej w przedszkolu.

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że na pewno pani Dyrektor pytała i jest też pytanie we wniosku jaka opieka jest potrzebna. Układając arkusze organizacyjne biorą to wszystko pod uwagę. Po kilku rozmowach z panem Wójtem może tutaj powiedzieć, że potrzeba społeczna będzie wysłuchana. Raczej nie powinno być takiej sytuacji, że ktoś zostanie bez opieki dla dziecka po 13⁰⁰.

Urszula Kubik zapytała czy wszystkie dzieci będą przyjęte.

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że przyjęte będą wszystkie, ale nie wszystkie na ul. Kościelną. Tam przyjmujemy tyle ile się fizycznie zmieści. Wszystkim powyżej pan Wójt wskaże inne miejsce, gdzie mogą opieką przedszkolną być objęte. W tej chwili są wywieszane listy osób zakwalifikowanych. To nie są jeszcze osoby przyjęte. Teraz rodzice mają czas na wypowiedzenie się i złożenie deklaracji. Wiadomo, że jest różnie, bo rodzice mają poskładane wnioski w trzech miejscach i potem wybiorą sobie tylko jedno i te miejsca jeszcze rotują. Tylko w Przedszkolu na ul. Kościelnej jest sytuacja taka, że jest wniosków więcej niż miejsc.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że wcześniej było tak, że te małe dzieci były w Przedszkolu przy ul. Kościelnej. Nie każdy rodzic chce żeby to małe dziecko było przyjęte do oddziału przedszkolnego w szkole.. Tłumaczy się, że Rada uchwaliła uchwałę. Przecież możemy zmienić, żeby te najmłodsze dzieci zostawić przy ul. Kościelnej, a starsze można wysłać do szkoły.

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że kryteria są ułożone w ten sposób, że dzieci starsze dostawały więcej punktów w szkole, a młodsze właśnie na ul. Kościelnej, ale fizycznie są tam tylko 23 miejsca.

Przewodnicząca Rady zapytała jakie brać pod uwagę kryteria dot. trzylatków. Powiedziała, że chyba kolejność składnia wniosków.

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że to będzie tylko w sytuacji jeśli jedno i drugie dziecko ma dokładnie równą liczbę punktów, a to będzie się rzadko zdarzało. Kryteriów jest więcej. Hierarchia

wniosków jest punktowa. Ci z największą liczbą punktów dostają się w pierwszej kolejności. Proszę Radnych żeby w środowisku przekazywali, żeby rodzice nie bali się tego oddziału. Jest bardzo dobrze wyposażony. W niektórych rzeczach nawet lepiej niż Przedszkole na ul. Kościelnej. Były specjalne pieniądze unijne na doposażenie właśnie tych oddziałów, z czego korzystaliśmy. Oddział jest bardzo dobrze przygotowany.

Urszula Kubik powiedziała, że jak wiadomo jest likwidacja gimnazjów, czyli podstawówki się rozrosną. W Sadkach będzie chodziło też więcej dzieci do podstawówki. Czy te maluszki są w jakiś sposób odłączone, czy będą się spotykać z tymi starszymi dziećmi?

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że organizacja pracy jest tak w szkole ułożona, że ten kontakt jest ograniczony. Można udać się do pani Dyrektor i na pewno pokaże jak to jest zorganizowane.

Urszula Kubik zapytała jak będą zorganizowane obiady, bo jest jedna stołówka w szkole.

Kierownik Joanna Nowicka odpowiedziała, że w tej chwili jest tak, że są różne godziny i wiekowo jest to oddzielone.

Kierownik GZOO Joanna Nowicka przedstawiła projekt uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębowie w Szkołę Filialną w Dębowie podporządkowaną organizacyjnie Szkole Podstawowej im. mjra Henryka Sucharskiego w Sadkach.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska odczytała projekt uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębowie w Szkołę Filialną w Dębowie podporządkowaną organizacyjnie Szkole Podstawowej im. mjra Henryka Sucharskiego w Sadkach.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXIII//2017 została przyjęta: 12 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 8 d

Kierownik GZOO Joanna Nowicka omówiła projekt uchwały w sprawie projektu zmiany uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska odczytała projekt uchwały w sprawie projektu zmiany uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXIII//2017 została przyjęta: 12 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

Przewodnicząca Rady Gminy przywitała przybyłego na sesję Komendanta Powiatowego Policji w Nakle n.Not. insp. Krzysztofa Bodzińskiego. Następnie Komendant Powiatowy wręczył list gratulacyjny i podziękował za wzorowe pełnienie służby strażnikowi Straży Gminnej w Sadkach Andrzejowi Fikowskiemu.

Wójt powiedział, że padło pytanie o budynek po Posterunku Policji. Niedawno odbył rozmowę telefoniczną i też prosił pana Komendanta o jakieś zwiady w tym zakresie. Czy pan Komendant ma jakieś informacje jaka będzie decyzja a propos reaktywacji posterunku w Sadkach.

Komendant Krzysztof Bodziński powiedział, że jeżeli chodzi o reaktywację, czyli odtworzenie istniejącego wcześniej Posterunku Policji w Sadkach jest to uzależnione od uchwały intencyjnej o woli odtworzenia tego posterunku. Następnie zwróci się do Komendy Wojewódzkiej odnośnie określenia warunków technicznych. Wówczas określony będzie ewentualny termin i ewentualna partycypacja w kosztach odtworzenia tego posterunku. Jeżeli Państwo będziecie chcieli przeprowadzić dyskusję, to jest gotów przygotować dane statystyczne, które będą stanowiły (dla Państwa) podstawę do podjęcia tej decyzji. Warto zastanowić się czy fakt, że ten posterunek został zlikwidowany, a jego kompetencje przejął Komisariat Policji w Mroczy miał wpływ na poczucie bezpieczeństwa, czy nie. Nie potrafi dzisiaj określić czasookresu dlatego, że odtwarzanych komisariatów jest w skali województwa jeszcze kilka w kolejce i środki, które jednostka policji szczebla wojewódzkiego posiada na odtworzenie są nie dla wszystkich w pierwszej kolejności. Jeżeli Państwo podejmiecie decyzję o odtworzeniu, to podejmiemy kroki ku temu zmierzające.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że zapytała pana Wójta jakie są plany. Wiadomo, że jeśli byśmy mieli odtworzyć posterunek, to są wielkie koszty. Podjęliśmy decyzję, że na razie nie ma takiej potrzeby. Pytam pana Wójta jakie są inne plany, skoro nie odtwarzamy posterunku. Czy np. Pan chce przeznaczyć ten budynek na jakieś mieszkania? Pytam o takie plany.

Wójt powiedział, że pani Radna jak jest obecna na sesjach, to nie do końca chyba wie co się dzieje. Przecież Pani sama podejmowała uchwałę intencyjną w tej sprawie. To jakie Wójt ma snuć plany. Czekam na odpowiedź a propos posterunku. Wcześniej Rada podjęła uchwałę intencyjną i teraz Wójt wszczął procedury związane zgodnie z intencją Rady, a Pani mi się pyta co Wójt planuje. Nie odpowiem na to pytanie, bo to byłoby śmieszne żeby się dał wciągnąć w taką dyskusję.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że po kolei pan Wójt dzisiaj obraża radnych, ale to jest normalna rzecz. Ja tylko Pana zapytałam, czy jeśli nie odtwarzamy tego posterunku, to czy ma Pan inne plany. A jeśli nie ma Pan planów, to chociaż zadbajmy o ten teren, posprzątajmy, umyjmy tam okna, bo nie były myte kilka lat. Mieszkańcy, którzy tam mieszkają też dopytują co z nimi będzie.

Wójt powiedział, że widzi, że Pani ma jakiś problem z odbiorem rzeczywistości. Kto pani powiedział, że nie odtwarzamy. Nie ma jeszcze decyzji odgórnej, więc po co mam snuć plany. Niech Pani pomyśli trochę, to nie boli, przed zadaniem pytania.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że uchwała spadła nam na głowę i mamy nauczkę. Nie należy podejmować pochopnie żadnych uchwał. Trzeba analizować przed, pytać, przeprowadzić konsultacje. Wiemy, że z chwilą odtworzenia posterunku nie będzie potrzebna straż gminna. Nie będziemy w stanie utrzymać jednego i drugiego zapewne. Cały czas było podkreślane, że jest to tylko uchwała intencyjna.

ad. 8 e

Sekretarz Gminy Renata Jesionowska-Zawieja omówiła projekt uchwały w sprawie wyznaczenia

obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Sadki.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska odczytała projekt uchwały wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Sadki.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXIII//2017 została przyjęta: 12 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 9

Kierownik GOPS Alicja Matejczyk przedstawiła ocenę zasobów pomocy społecznej (Ocena w załączeniu).

Nie zgłoszono pytań.

ad. 10

Przewodnicząca GKRPA Iwona Matejczyk-Obremska przedstawiła informację z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w 2016 roku.

Nie zgłoszono pytań.

ad. 11

Kierownik GZOO Joanna Nowicka przedstawiła informację dot. kształtowania się kosztów oświaty samorządowej w 2016 r. oraz założeń dot. realizacji zadań oświatowych w 2017 r.

Nie zgłoszono pytań.

ad. 12

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska odczytała tekst Rezolucji. Następnie poddała pod głosowanie jej przyjęci.

Wynik głosowania: za przyjęciem rezolucji oddano 10 głosów, 0 głosów przeciwnych, 2 głosy wstrzymujące się.

W związku z powyższym **Rezolucja Nr I/2017** została przyjęta (Rezolucja w załączeniu).

Wójt powiedział, że chciał się odnieść do tej Rezolucji. Padły sformułowania „brak obsługi”, padło sformułowanie „próba zapewnienia”. Pani Przewodnicząca testowała tę panią i testował radny Cebula.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że nikt nikogo nie testował.

Wójt powiedział, że chciał skończyć, bo widzi, że pan Radny znowu ma problemy z utrzymaniem emocji.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że chciałaby żeby dwie strony trzymały emocje.

Wójt powiedział, że trzyma emocje. W związku z tym tak się zastanawiam jakie kwalifikacje ma pan

radny Cebula do tzw. testowania pani Mecenasa, jak praktycznie co sesję i nie tylko co sesję, ma problem ze zrozumieniem, nie tylko on zresztą, ale część tej Rady, prostej ustawy samorządowej, mówiącej o tym, że Wójt podejmuje sprawy kadrowe, podejmuje decyzje w sprawach kadrowych, a nie Rada. Cały czas to jest clou tego problemu, - niezrozumienie przez część tej Rady swoich kompetencji. Więc trudno jest mu uznać taką osobę za kompetentną, by testowała obsługę prawną. Kto będzie w tej obsłudze decyduje Wójt i nie ma co do tego wątpliwości. Pani, o której pani Przewodnicząca wspomniała, posiada wszelkie kompetencje do świadczenia tego typu porad. Słyszał jaki był oddźwięk po Komisjach tak, że dwa dni temu podjął decyzję, że dopóki będzie Wójtem, nie będzie osobnej obsługi prawnej Rady. Nie ma obsługi prawnej Rady. Rezolucja jest kompletnie bezsensowna. Jeżeli Państwo chcecie, korzystajcie jak dotychczas. Można być dobrym, można wychodzić frontem do Radnych, a jeżeli Radni odrzucają obsługę, dziękuję bardzo. Taka jest moja decyzja i tej decyzji już nie cofnę.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że niech pan Wójt posłucha ze zrozumieniem, Bo problem to chyba ma Pan sam ze sobą. Nie wiem czego organizm się domaga, że Pan jest taki agresywny na sesjach. Ja nikogo nie testowałem. Po prostu przyjechałem w piątek do Gminy. Telefon dostałem od pani Przewodniczącej, że jeżeli mam czas to mam przyjechać, bo jest młoda, miła, sympatyczna Pani, która będzie obsługiwała Radę Gminy. Rzekomo bardzo kompetentna. W tych słowach Pan mówił pani Przewodniczącej. Bardzo znająca prawo. Tak, że przyjechałem. Pani się przedstawiła. Nasza rozmowa – pierwsze było czy zna pana Mecenasa Fuje. Pani kategorycznie zaprzeczyła. Powiedziała, że pierwszy raz słyszy takie nazwisko. Była bardzo zdziwiona. Nie wie nawet, co to portal Sadki.24 i jak się zachowuje Mecenasa Fuja. To dla niej było zaskoczenie. Chociaż zaskoczeniem nie było to, jak powiedziałem do niej, że Mecenasa Fuja jest bardzo wulgarny na sesjach. Zaskoczyło mnie to jak powiedziała, że to był cytat na tej sesji. A ja nie mówiłem o jaki cytat chodzi. Ta Pani już była dobrze zorientowana. Zapytałem jak trafiła do Urzędu Gminy. Odpowiedziała mi, że z konkursu. Tak, że ja nie wiem jakie konkursy Pan przeprowadza i chciałbym się dowiedzieć, na co to był konkurs. Niestety okazało się, że ta Pani zna bardzo dobrze Mecenasa Fuje. Podejrzewam, że Wójt też o tym wiedział, że Pani jest aplikantką pana Mecenasa Fuji.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Pani ta nie jest aplikantką Mecenasa Fuji. Pani jest aplikantką innego adwokata z Bydgoszczy. To bardzo młoda dziewczyna i powiedziała, że takie ma doświadczenie. Powiedziałam, że sprawdzę ponieważ Pani musi mieć zgodę Okręgowej Rady Adwokackiej i pan Mecenasa też o tym wie, żeby w ogóle podejmowała się tego typu zadań. Dzwoniłam do ORA i mam opinię rzecznika na ten temat. Jeżeli trzeba będzie przedstawię ją na piśmie. Pani nie ma żadnych kompetencji żeby obsługiwać Radę Gminy. Pani sama sobie narobiła wiele problemów. Jest mi bardzo przykro z tego powodu, ale powiedziano mi wyraźnie, że tacy ludzie, którzy w taki sposób kłamią, w ogóle nie powinni się znaleźć w tym zawodzie. To jest opinia Rady Adwokackiej. Zresztą wystąpię na piśmie i zweryfikujemy to już tak, że nikt nie będzie podważał tego co w tej chwili mówię. Nie lubię, jak mnie ktoś okłamuje. Gdyby ta Pani przyszła i powiedziała, że proszono ją, czy jej kazano. Pani bardzo zaprzeczała. Nie mogłam uwierzyć, że to ma być w przyszłości przedstawiciel prawa. Jest etyka zawodowa. Ona czegoś wymaga i stawia poprzeczki. Nie wolno Rady Gminy, organu poważnego w ten sposób traktować. Jeżeli taka ma być obsługa prawna panie Wójcie, to ja dziękuję serdecznie i stąd występujemy z rezolucją. Pan nie musi obsługi zapewniać, my sobie poradzimy. Natomiast nie będzie nam ktoś wmawiał pewnych rzeczy, bo to jest niepoważne. Jak może mi dziewczyna kłamać w twarz? Przecież ja to sprawdziłam. Mam to zweryfikowane i będę miała dalej.

Wójt powiedział zwracając się do radnego Cebuli, że jego organizm ma wszystko, co potrzebuje. U Pana zauważam potrzebę specjalisty, a to już jest inna kwestia. Absolutnie nie jestem agresywny, tylko razi mnie permanentne nieprzygotowanie intelektualne Pana do uczestniczenia w Radzie. Konsekwentnie staram się z tym walczyć. Jest to taka walka chyba tylko dla siebie. Pani

Przewodnicząca nikt tu nikogo nie okłamał. Pani mi proponowała, o tym jakoś nikt nie mówi, pana Krakowskiego, który jest aplikantem.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że z panem Wójtem na temat pana Krakowskiego nie rozmawiała. Jeżeli, to rozmawiałam kiedyś z panem Piotrem Hemmerlingiem. I wiem, że pan Krakowski chyba zdał egzaminy.

Wójt powiedział, że teraz już macie zatrudnionego pana Krakowskiego.

Przewodnicząca Rady zapytała gdzie mają zatrudnionego.

Wójt odpowiedział, że w PSL-u i tam możecie korzystać. Wójt nie cofnie swojej decyzji.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że niech się pan Wójt w politykę nie bawi.

Wójt powiedział, że może Pani robić komuś kłopoty, może Pani robić sąd kapturowy nad panią Mecenasa. W tej chwili jest podjęta decyzja i tej decyzji nie zmienię. Jest obsługa prawna. Pozostaje tak jak była dotychczas Urzędu oraz Rady. Nie korzystaliście z tego praktycznie w ogóle. Do dnia dzisiejszego cztery razy się zwracaliście.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to nie ma sensu.

Wójt powiedział, że nie ma sensu, skoro pan radny Cebula idąc do pani Mecenasa na pierwsze spotkanie miał jedynym problem było kto kogo zna, a kogo nie zna. To nie jest poważne podejście.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że ta młoda Pani jeżeli chce być w tym zawodzie to obowiązuje ją tajemnica o czym rozmawiała z panem Radnym, bo takie założenia w tym zawodzie są. Ja nawet nie mogę zapytać pana Mecenasa o pewne rzeczy i go nie pytam, bo obowiązuje ich pewna etyka i pewna tajemnica. Więc zdziwiona jestem skąd Pan wie teraz o czym pan radny Cebula rozmawiał z Panią.

Wójt powiedział, że pan radny Cebula przed chwilą powiedział, o co pytał.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pan Wójt przyszedł do niej we wtorek na dyżur. Nawet Panu podziękowałam, bo się naprawdę ucieszyłam, że ma Pan osobę bardzo kompetentną do obsługi Rady. Prosił mnie Pan żebym poinformowała radnych. Poinformowałam kilku radnych, bo sama chciałam poznać tę Panią. Chociaż bardzo mi nie odpowiadają piątki, zjawiłam się po to, żeby z tą Panią porozmawiać. Oczekiwałam rzeczowej rozmowy. Zaskoczyło mnie wiele w zachowaniu Pani. Powiedziałam tej Pani wprost, że ją sprawdzę. Wystarczy otworzyć internet, wejść na ORA i Pan znajdzie wszystkie informacje, nawet z nr telefonu patrona tej Pani. Wystarczy zadzwonić zapytać tego Pana. Był oburzony. On musi wiedzieć o tym, co robi jego aplikantka.

Wójt zwrócił się do Przewodniczącej Rady żeby powiedziała z jakim problemem prawnym poszła, którego nie rozwiązała pani Mecenasa. Jaki to był problem prawny żeby określić jej kompetencje?

Przewodnicząca Rady powiedziała, że poszła ją poznać i zapytać jakie ma kwalifikacje do obsługi Rady. Jako Przewodnicząca Rady jestem zobowiązana wiedzieć z kim Rada będzie współpracować i jakie Pani ma przygotowanie. I już więcej nie będą o tym mówić i prosi o zakończenie dyskusji.

Wójt powiedział, że prosi nie prowadzić sesji jak lekcji, bo te czasy się dla Pani skończyły. Dodał, że jeżeli idzie kupić bułkę to nie musi poznać się z piekarzem. To jest osoba, która ma udzielić Pani kompetentnej informacji i takiej by udzielała.

Przewodnicząca Rady zapytała jaką wiedzę ta Pani miała.

Wójt odpowiedział, że prawniczą.

Przewodnicząca Rady zapytała czy ta Pani na pierwszym roku stażu ma taką wiedzę żeby Radę Gminy obsługiwać.

Wójt zapytał czy pani Przewodnicząca podważa kompetencje tej Pani.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że oczywiście i nie tylko ona.

Wójt zapytał na jakiej podstawie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że na podstawie tego, że ta Pani nie jest przygotowana. Nie ma żadnych uprawnień.

Wójt zapytał Przewodniczącą Rady na jakiej podstawie twierdzi, że ta Pani nie jest przygotowana.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie ma uprawnień. Jest na pierwszym roku stażu.

Wójt powiedział, że ma uprawnienia, skończyła studia prawnicze. Jest aplikantką.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie będzie aplikantką.

Wójt powiedział, że podobnie jak pan Krakowski.

Przewodnicząca rady powiedziała, że nie włącza pana Krakowskiego, bo nie wie skąd się w dyskusji wziął pan Krakowski. Ja się nie bawię w plotki.

Wójt powiedział, że to była pani Przewodniczącej propozycja, a nie plotka, którą Pani złożyła mojemu Zastępcy. Proszę teraz nie kłamać.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nigdy nie kłamie. Wyjaśniła, że powiedziała tylko o tym, że pan Krakowski zna problemy tej Rady. Wiem, że pewno by załagodził wiele problemów na ile znam charakter i poznałam tutaj pana Krakowskiego. I tylko dlatego. Dziwię się, że od razu to uznano za pewnik. To była moja propozycja.

Radny Józef Wieczorek powiedział, że tego sporu to się tak nie rozwiąże. Następnie zapytał Mecenasa czy uchwała jest prawem miejscowym.

Adwokat Krystian Fuja o której uchwale Pan mówi.

Radny Józef Wieczorek powiedział, że uchwała, która uchwalają.

Adwokat Krystian Fuja zapytał czy pan Radny sądzi, że uchwała intencyjna zobowiązuje do czegoś. Jeżeli mówimy, to mówmy konkretnie. Niech Pan zada konkretne pytanie. Uchwała intencyjna w sprawie obsługi prawnej Rady nie jest w żaden sposób wiążąca dla organu wykonawczego gminy. Tak samo jak rezolucja nie rodzi żadnych skutków prawnych dla Wójta. Może Pan podjąć dziesięć kolejnych rezolucji na kolejnych sesjach i nie rodzi to żadnych skutków prawnych.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że uważa za śmieszne to zachowanie. Jestem drugą kadencją radną. Kiedyś nie mieliśmy takich kłopotów. Był prawnik, odbywała się Komisja. W każdym momencie można było prawnika na Komisję zawołać, dopytać czy uchwała jest dobrze zrealizowana czy nie, o każdy problem. A tutaj - brak słów.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie ma sensu dyskutować, bo nie ma o czym. Podjęliśmy pewne decyzje i się od nich nie cofamy. Ja nie kłamię i to podkreślam po raz któryś.

Radna Orłowska zapytała czy ta Pani wypiera się swojego szefa.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że ta Pani ma swojego patrona, który prowadzi tę Panią i za nią odpowiada.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że Pani ta ma swojego patrona i prosi nie wprowadzać w błąd, bo pan Cebula mówił o jakiejś aplikacji u niego.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to jest innego typu współpraca. Mówię o mojej rozmowie z patronem, bo on odpowiada za działania tej Pani. I on mi powiedział, że ta Pani nie ma do niczego prawa, a szczególnie do obsługi Rady Gminy.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że też rozmawiał z patronem, o tej sytuacji, o której poinformował go pan Wójt. Przedstawił inny przebieg rozmowy. Natomiast szczegółów, ze względu na objęcie tajemnicą adwokacką, nie będzie ujawniał.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że odniesie się do tej wypowiedzi i prosi ją zaprotokołować. Wyślemy tę wypowiedź Pana do patrona żeby się odniósł do tej wypowiedzi, której przed chwilą udzielił pan Mecenas. Wyjaśniam wszystkie sporne kwestie tak, że skierują na piśmie do tego Pana i do Rady Adwokackiej w Bydgoszczy zapytanie co Pan patron powiedział panu Mecenasowi Fuji. Kończymy dyskusję o obsłudze prawnej, bo jej nie mamy i mieć nie będziemy. Będziemy sobie radzić tak jak do tej pory. Zapytanie wyślę i chcę zabezpieczenia nagrania z sesji, bo chcę wysłać do Rady Adwokackiej dyskusję z całej dzisiejszej sesji. Od razu proszę o kopię.

ad. 13

Przewodnicząca Rady poprosiła Dyrektora GBP Andrzeja Gorlewskiego o przedstawienie tego, o co go prosiła.

Dyrektor Andrzej Gorlewski powiedział, że sprawa o której mówi pani Przewodnicząca to jest propozycja objęcia patronatem przez radę, ale też przez Wójta Gminy nad projektem, który stworzyli wspólnie z pracownikami biblioteki. Sprawa dotyczy projektu, który chcą realizować. Właściwie jeden element już został zrealizowany, tj. wycieczka do Warszawy szlakiem Piłsudskiego. Projekt jest zbudowany na konwencji wizyty Józefa Piłsudskiego w Samostrzelu, a właściwie na Krajnie i Pałukach. Ten projekt dotyczy wizyty nie tylko w Samostrzelu, ale też w Wyrzysku, Nakle i Dębnie. Przygotowaliśmy kilka różnych działań. Wyszedłem z założenia, że jeżeli podejmuje się jakieś działania w obszarze projektów, które mają pokazywać kulturę, dziedzictwo, dorobek, czy jakieś ważne wydarzenia, to fajnie by było, żeby patronem była też Rada, która w jakiś sposób też uczestniczy w finansowaniu tych przedsięwzięć, które realizują jako instytucja kultury. Stąd też była moja propozycja. Ten projekt został już objęty patronatem kilku posłów z różnych opcji, Wojewody, Starosty Nakielskiego i Piłskiego.

Przewodnicząca Rady zapytała czy to będzie w ramach środków, które są przeznaczone na

funkcjonowanie biblioteki.

Dyrektor Andrzej Gorlewski odpowiedział, że złożył prośbę do pana Wójta o dofinansowanie pewnego elementu.

Przewodnicząca Rady zapytała w jakiej kwocie.

Dyrektor Andrzej Gorlewski odpowiedział, że starał się o środki zewnętrzne. Niestety nie udało się ich pozyskać z różnych przyczyn. Projekt powstał spontanicznie w ciągu roku. Mam jakąś deklarację też ze strony Starosty Miłowskiego, że wesprze nas też prawdopodobnie finansowo. Będziemy pewne elementy tego projektu, ze względu, że nie uzyskał dofinansowania zewnętrznego, po prostu realizować, ale też będę się starał o dofinansowanie z różnych źródeł.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że chodzi o konkretny wkład własny, bo to jest istotne. Mamy problemy z drogami, chodnikami i szukamy środków, dlatego pyta jaka to będzie kwota.

Dyrektor Andrzej Gorlewski odpowiedział, że złożył wniosek do pana Wójta żeby przynajmniej w jakiejś części dofinansować. Chodziłoby o trzydniowy biwak integracyjny dla dzieci z naszej gminy w Górcie Klasztornej. Koszt tego przedsięwzięcia to 4,5-5 tys. zł. Część pokryjemy z własnych środków. Nie wnioskowałem o konkretną kwotę.

Przewodnicząca Rady zapytała czy nie można z innych źródeł i co pan Skarbnik sądzi na ten temat.

Skarbnik Gminy odpowiedział, że skierował pismo do pana Wójta i usłyszał, że na chwilę obecną nie mamy pieniędzy na zwiększenie dotacji.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy projekt obelisku został już wyceniony i kto to sfinansował.

Dyrektor Andrzej Gorlewski odpowiedział, że wstępne założenie było takie, że jeżeli nastąpiłaby realizacja tego zadania, to projekt byłby przygotowany w kosztach realizacji tego. Z uwagi na to, że nie spotkało się to z akceptacją Rady, zapłacił za ten projekt z budżetu biblioteki.

Radna Hanna Czelińska zapytała w jakiej kwocie.

Dyrektor Andrzej Gorlewski odpowiedział, że to było ok. 1.000 zł. Miało być tak, że jeżeli zostałyby zrealizowane, to tego kosztu by nie było. Ze względu na to, że nie został zrealizowany, zaakceptowany, to trzeba było za to zapłacić.

Przewodnicząca Rady zapytała jak to jest, że jakby był zrealizowany to byśmy nie płacili, a tak płacimy.

Dyrektor Andrzej Gorlewski odpowiedział, że byłoby to wliczone w koszt całego projektu.

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska otworzyła dyskusję i poprosiła o składanie wolnych wniosków.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że pan Wójt cały czas mówi do radnych o niezrozumieniu kompetencji przez niektórych radnych. Uważam, że Pana zmiany kadrowe związane są jak najbardziej z Radą Gminy, gdyż wiąże się to z rozrzucaniem środków finansowych z budżetu gminy. Jak wiadomo budżet gminy należy do Rady Gminy. Zamiast realizować inwestycje w gminie Sadki, to trzeba płacić wielkie odprawy, odszkodowania przez zwalnianie pracowników i przez wielkie Pana

zmiany kadrowe.

Następnie zwracając się do Przewodniczącej Rady powiedziała, że chciałaby złożyć protest, skargę czy wniosek. Chciałabym żeby Rada podjęła stanowisko i przegłosowała wniosek w sprawie obrażania i wyśmiewania się z radnych w zamian za udzielanie odpowiedzi na wnioski i interpelacje zadawane do pana Wójta. Proszę też panią Przewodniczącą o wystosowanie takiej skargi do wyższych instancji. Proszę żeby Rada określiła się czy jest za moim wnioskiem.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że wychodzi na to, że radny jak statysta powinien cicho siedzieć. Padł wniosek żebyśmy przegłosowali opracowanie stanowiska Rady dot. obrażania radnych, a później trzeba będzie przeanalizować co z tym stanowiskiem zrobić. Powinno być, że ktoś pyta, ktoś odpowiada, bez komentarzy, że ktoś niedowidzi, nie słyszy, nie czyta ze zrozumieniem. Każdy z radnych jest w wolnych wyborach wybrany. Tak społeczeństwo zdecydowało. Zadajemy pytania. Nie wiem, czy mamy prawo oceniać, czy to jest pytanie głupie czy inne, czy człowiek ma deficyty. Chciałabym, żeby radni wypowiedzieli się na ten temat, a później poddamy wniosek pod głosowanie.

Radny Józef Wiczorek powiedział, że obrażanie radnego, czy go lekceważenie, to jest lekceważenie środowiska, które go wybrało.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jest mandat zaufania społecznego wobec sołtysa, radnego. Jeżeli radny pyta o drogę, to może chce żeby mieszkańcy wiedzieli o tym, że pytał.

Radny Leszek Podemski powiedział, że Rada od samego początku jest poniżana i nie ma co się oszukiwać. Dwa lata minęły i nic się nie zmienia.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że nie czuje się w ogóle poniżony. Niech pan Radny mówi za siebie. Jeżeli mamy za czymś głosować, to trzeba ustalić za czym i trzeba to napisać.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że złożyła wniosek dot. obrażania i wyśmiewania się pana Wójta w stosunku do Radnych.

Radna Irena Dondziak odnosząc się do wypowiedzi Wójta w kierunku pani Orłowskiej „nie ma Pani pojęcie” powiedziała, że przykro jej, że to tutaj padło. Pani Orłowska jest osobą starszą. Nawet z tego tytułu należy jej się szacunek. Szanujmy się nawzajem. Pan Wójt tutaj łapie słówka i zaraz riposty dziwne daje. Opanujmy się, bo nie o to tu chodzi. My chcemy dobra gminy, dobra społeczeństwa. Ludzie nas wybrali, na nas patrzą i się śmieją a my sobie tutaj jakieś wytyki dajemy. Może szkolenie w tym temacie przejdźmy wszyscy.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek radnej Czelińskiej. Za przyjęciem wniosku głosowało 8 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został przyjęty.

Wójt powiedział, że chciałby się tutaj odnieść. Nikogo nie obrażam. Raczej od początku tej kadencji jest przyjęta zasada uderzać w Wójta. To wykreowała pani Przewodnicząca jeszcze przed wyborami.

Sołtys Wojciech Frąckowiak powiedział, że chciał się odnieść do słów pana Wiczorka. Pan Wiczorek też chyba zapomniał, że Wójta też wybierali mieszkańcy. Nie tylko radnych. W wielu przypadkach radni też obrażają Wójta. Dziwi się, że on tak spokojnie to przyjmuje. To idzie w dwie strony. Chodzi o to żeby stonować trochę te wypowiedzi. Zastanowić się przed tym jak zaczynamy mówić i zastanowić się co chcemy powiedzieć. Następnie powiedział, że chciałby się odnieść do słów pani Dondziak odnośnie przystanków. Zgadza się, że nieraz jest brudno. Kiedyś jadąc do Nakła zauważył, że po sprzątaniu przystanków stał samochód osobowy i facet wynosił dwie pełne

reklamówki śmieci. Zapytał co z tym robi. Powiedział, że zostawia, bo nie ma co z tym zrobić. Wtedy się dziwimy, że nie zdążą sprzątać. To nie jest wina tych ludzi, którzy sprzątają. Staram się żeby pracownik co jakiś czas sprzątał.

Następnie Sekretarz Gminy przedstawiła informację dot. szkolenia nt. zmian kpa, które będzie zorganizowane w dniach 16-17 maja br.

ad. 14

Wójt udzielił odpowiedzi na zgłoszone wnioski i interpelacje. Z panią radną Orłowską już rozmawialiśmy. Jeżeli chodzi o kwestie związane z przystankami to zarówno się tyczy wniosków i interpelacji pani radnej Dondziak i pani Czelińskiej ustaliłem podczas przerwy z panią Zygmuntem, że otrzymacie Panie odpowiedzi na piśmie. Są to sprawy dot. kwestii typowo technicznych. Pani Czelińska pytała o pracowników społecznie użytecznych. Ten Pan pracuje w Mrozowie, podobno na własne życzenie. Jeśli chodzi o pracowników społecznie użytecznych, to jest problem ponieważ nie ma chętnych. Ten program jest skierowany do bardzo wąskiej grupy osób. Z jednej strony daje się ludziom pracę, ale tylko w wymiarze 40 godzin miesięcznie, czyli wyłącza się te osoby z podjęcia pracy gdzieś w pełnym wymiarze, albo zmusza się żeby tu przychodzili i jeszcze dorabiali gdzieś na czarno. Niestety nie możemy tego zmienić. To nie my wprowadzamy ten program. Efektem tego jest, że codziennie są inne informacje dot. zatrudnienia tych osób.

Pan radny Cebula, jak można zauważyć to orędownik wielki i obrońca prywatnej spółki „Medicus”. Pan Radny musi zastanowić się czy opowiada się za interesem budżetu gminy, czy za interesem prywatnej spółki. Ilekroć chodzi o kwestię roszczeń gminy w stosunku do tej spółki wpada Pan w „szewską pasję”. Nie wiem skąd się bierze u Pana ta agresja.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że było proste pytanie.

Wójt powiedział, że jak odpowie będzie prosił o uszczegółowienie czy ta kwota dla pana Radnego jest za mała, czy za duża. Następnie powiedział, że tą kwotę ustalił na podstawie cen wolnorynkowych. Jako ktoś, kto ma pieczę nad tymi urządzeniami proponuję pewną kwotę. Ostatecznie zdecyduje sąd. Chodzi o wiele przedmiotów, które bezumownie, bezprawnie użytkował „Medicus”. Jeżeli były im niepotrzebne mogli oddać od razu, ale jednak je potrzebowali i użytkowali. Tutaj pani Radna powiedziała, że wszystko było tak pięknie i cacy, tak fajnie się bawiliście w poprzedniej kadencji. Tylko nie wiem czy Państwo wiecie o tym, że 28 sierpnia 2014 roku, jak nie byłem jeszcze Wójtem, poinformowałem na sesji jaki jest realny dług wynikający z tego o co nie dbała pani Przewodnicząca obecna i zasiadająca też w Radzie Społecznej pani Czelińska i że ten dług jest większy niż się wydawało. Coś w tym jest, ponieważ trzy panie pracujące w tej Przychodni wystąpiły teraz z pismem o prawie 420 tys. zł, ponieważ nie miały wypłaconego wynagrodzenia zgodnie z regulaminem, który został sfalszowany w momencie, kiedy pani Przewodnicząca zasiadała w Radzie Społecznej ZOZ. Co tam robiliście? Było tak fajnie, wszyscy dobrze się bawili. Było miło, wszyscy byli szczęśliwi, tylko z tego powstały dzisiaj ogromne długi.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy pan Wójt uważa to za nieobrażanie. Jak siedzieliśmy, bawiliśmy się? O czym pan Wójt mówi? Przecież sprawa została oddana do sądu. Od tego są sądy, czy prokuratorzy. A teraz się Pan z nas jawnie wyśmiewa.

Wójt zapytał Radną, jak mogli do tego dopuścić.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że zadał proste pytanie i prosiłby o prostą odpowiedź.

Wójt odpowiedział, że na podstawie cen wolnorynkowych. Nie chciałem powoływać biegłego

rzecznicy żeby nie robić kosztów. Wystąpię do sądu, bo reakcja spółki „Medicus” była jednoznaczna, że nie chcą zapłacić. Na podstawie cen wolnorynkowych. Mam do tego prawo dbając o budżet gminy. Chciałem jeszcze przypomnieć, że tak została skonstruowana umowa w 2014 roku, że musimy wydać teraz 20 tys. zł na remont dachu. Zgodnie z umową zawartą przez mojego poprzednika. Policzcie ile z tego czynszu za wynajem dzisiaj mamy. Dotujecie i Pan się opowiada za dotowaniem prywatnej spółki.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że proponuje Radę Społeczną oddać do sądu. Jeżeli Pan feruje nam takie wyroki, że jesteśmy tacy winni, proszę nas oddać do sądu.

Wójt powiedział, że nie mówi, że to pani Przewodnicząca zawiniła. To grzech zaniechania.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że niech pan Wójt odda do sądu i czy ona będzie winna, to się okaże.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że nie jest po stronie „Medicusa” i niech pan Wójt nie wmawia, że dbam o korzyści „Medicusa”. Ale skoro Pan twierdzi, że to są ceny wolnorynkowe, a na lutowej sesji mówił Pan, że zna wróżbitę Macieja i to chyba on Panu tą kwotę podał. Skoro ceny wolnorynkowe, to te 96.500 zł, które Wójt chce od „Medicusa”, to jest za wszystko oprócz ścian i farb w tym budynku. Wójt mówi, że ceny wolnorynkowe, ale ja nie widziałem mydelniczek ze złota w Przychodni w Sadekach. Skoro ceny wolnorynkowe to na moje ta mydelniczka ma kosztować 580 zł. Wójt sobie policzył, że za każdą rzecz, którą „Medicus” użytkował ma zapłacić 20 zł netto za każdy miesiąc użytkowania. Czy kiedykolwiek od początku kadencji pan Wójt wystąpił do spółki „Medicus” o aneks do umowy, żeby „Medicus” płacił dzierżawę za cały zainwentaryzowany sprzęt.

Wójt powiedział, że wszelka korespondencja, która była wysyłana była udostępniana na poszczególnych Komisjach.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to sąd będzie rozstrzygał.

Wójt zapytał radnego Cebulę czy ma jakieś udziały „Medicuse”, czy jest ich rzecznikiem.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że nie ma żadnych udziałów tylko „Medicus” prowadzi podstawową opiekę medyczną. Czy to ma być na celu żeby „Medicus” się wyniósł.

Wójt powiedział, że nie mówi żeby się wyniósł, tylko żeby oddali to co się gminie należy.

Radny Andrzej Cebula zapytał czy pan Wójt wystąpił na piśmie żeby płacili od pierwszego dnia.

Wójt powiedział, że jeśli ktoś użytkuje, to ma świadomość, że będzie musiał za to zapłacić.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jeśli jeszcze raz pan Wójt uzna, że jest winna temu, że powstały długi Przychodni to prosi oddać do sądu. Inaczej nie chcę słyszeć tego typu pomówień

Wójt powiedział, że to nie są żadne pomówienia. Tylko przytaczam fakty. Była Pani w Społecznej Radzie ZOZ, która nadzoruje. Jest tam grzech zaniechania, nie tylko Pani. Wójt powiedział też, że jeśli kogoś rzeczywiście uraził, to bardzo przeprasza. Postaram się żeby moje żarty nie były tak złośliwe, bo przypomniało mi się, że któregoś razu w takim złośliwym naprawdę żarcie zwróciłem się do pana Andrzeja Cebuli i powiedziałem „Pan by się nadawał na posła do komisji śledczej”. Muszę powiedzieć, że teraz mam wyrzuty sumienia, bo go skrzywdziłem. Wiecie dlaczego? Bo on w to uwierzył.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że oficjalny dług jest ok. 0,5 mln, a może być więcej. Zapytał czy ta sprawa już jest w sądzie,

Wójt powiedział, że sprawa dot. trzech pań, które wg. regulaminu powinny zarabiać więcej. Sprawa jest dosyć niejasna, aczkolwiek chodzi o dużą kwotę. Prawdopodobnie regulamin został sfałszowany żeby poprzykrywać pewne przekrety. Dlatego zwracam się do pani Przewodniczącej jako do członka Rady Społecznej ZOZ, bo były zaniechania. Nie zlecaliście jako Rada Społeczna i Pani jako wtedy Wiceprzewodnicząca Rady, kontroli, audytów i doszło do pewnych przestępstw. Panie dzisiaj, do czego mają prawo, ubiegają się pewnie o to co zostało zawarte w regulaminie. My przyjęliśmy tą sprawę. Zwróciliśmy się do Państwowej Inspekcji Pracy. Jak będę miał jakieś informacje na ten temat na ile panie mają możliwość uzyskać swoje roszczenie, swoje pieniądze, bo nie wiadomo co tam było, od razu poinformuję.

Radny Tadeusz Chojnacki zapytał czy to chodzi o kwotę 400 tys.

Wójt odpowiedział, że tak.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że te sprawy rozstrzyga sąd, a nie my na sesji. Następnie Przewodnicząca Rady odczytała pismo z „Medicusa” dot. sprawy zapłaty za bezumowne korzystanie ze sprzętu.

Wójt powiedział, że wysłał na to pismo odpowiedź, datowaną na 28 kwietnia, bo skoro im te przedmioty nie stanowią żadnej wartości, to dłaczego przez tyle miesięcy używali. Następnie Wójt odczytał treść pisma. Po odczytaniu zwrócił się do radnego Andrzeja Cebuli i powiedział, że w tym piśmie są wszystkie odpowiedzi na jego pytania.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że po tym piśmie, które pan Wójt odczytał teraz przynajmniej wiemy za co pan Mecenas bierze tyle pieniędzy, bo to jest pismo pana Mecenasa. Musiał się natrudzić, bo ja już nie pamiętam jakie było pierwsze zdanie tego pisma. Za to trzeba zapłacić.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że nie będzie reagował na zaczepki pana Cebuli. Był apel pani radnej o niezaczepianie poszczególnych osób. Wynagrodzenie jest wskazane w umowie. Czy jest wysokie, czy niskie – było już poprzednio ustalone na takich samych zasadach, za poprzedniej kadencji.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że w tej sytuacji możemy opierać się tylko o dokumenty, wyroki, odpowiedzi pisemne osób kompetentnych.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że nie wie skąd się ta suma bierze co pan Wójt tutaj wyczynia z „Medicusem”. Sprzęt, który jest w Bninie składowany, to są pieniądze, które by spływały do Urzędu już prawie dwa lata. I o tym Pan nie mówi, ile Pan stracił, a mówi ile za kosze do śmieci mają Panu dać. Aż wstyd o tym mówić. Przypomnijmy chronologię. Jak Pan został wybrany Wójtem, to do Pana należało tą drugą część umowy sporządzić, by otrzymać należyte wynagrodzenie za ten sprzęt. Tamten Wójt już nie zdążył. Pan przedłużał trzymając panią Likwidator nie wiem w jakim celu. Dopiero tu zrobiliśmy z tym porządek i na tym się urwało. O tym trzeba przypominać, bo Pan żąda nie wiadomo skąd. Dalej Pan się procesował, wyceniał ten sprzęt. Chciał Pan 5 %, a „Medicus” chciał dać 2 %. Ja liczę po 2 % i z tego było by 1800 zł w skali miesiąca. I o tym Pan nie mówi. Na dzisiaj mamy w „Medicusie” taką obsługę jakiej nie było za pana Rozmarynowskiego. Mamy ją bardzo dobrą i z tego należałoby się cieszyć, że mieszkańcy mają należyłą opiekę. A Pan się czepia nie wiadomo czego. Tutaj to co Pan mówi do społecznego komitetu, który był – to może tylko jednym błędem było, że pan

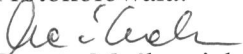
Wójt Gliszczyński zawierzył panu Rozmarynowskiemu i nie robił audytu. To było jedynym błędem. Pan Rozmarynowski –lekarz, pracując tutaj, dorastał z nami i myśmy mu wierzyli wszyscy. Trzeba szanować wszystkich i odnosić się z korzyścią do mieszkańców tej gminy. To co Pan robi, tego zrozumieć nie idzie. Myślący obywatel tej gminy nie może tego zrozumieć. Tłumaczyłem już na Komisji – kręcicie raz w lewo, raz w prawo, aby zagmatwać w umysłach wszystkim. Nie da się tego wypowiedzieć w kilku słowach, bo aż trudno o tym mówić. Cały czas tamci Wójtowie – byłem za Wójta Piszczka radnym, byłem za Wójta Gliszczyńskiego – w pewnych kwestiach szło się nie zgodzić, ale szło się dogadać. Gmina się rozwijała. Dzisiaj co jest? Pan ma wszystkie uprawnienia tylko do kręcenia.

Wójt zapytał w którym miejscu gmina się nie rozwija. Świetnie została zawarta umowa. Umowa najmu budynku na 10 lat za dwa tysiące i jeszcze teraz ponosimy z tego tytułu koszty, bo musimy zrobić dach. Panie Kowalewski zadam to samo pytanie jak panu Cebuli. Ile i jakie ma Pan udziały w „Medicusie”?

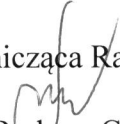
ad. 15

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska podziękowała wszystkim za udział i zakończyła XXXIII sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:


Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy


mgr Barbara Gajewska